

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do
domu Mk. 120— miesięcznie,
z dwukrotną dostawą 150 Mk.

377

Prakom
Biblioteka Jagiellońska

z na prowincji:

3 Mk.

wychodzi dwa razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 5 Mk. „Nadesłane“ i „Nekrologi“ 15 Mk., na 1-szej kolumnie 30 Mk., kronika 30 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia 2 Mk.

Ogłoszenia zamiejscowe (poza lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk., Nadesłane i nekrologi 18 Mk., na 1-szej kolumnie 60 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego“.

Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

O przynależność Górnego Śląska do Polski.

Paryż. (PAT.) Andrzej Lefevre, były minister wojny, w „Journalu“ poświęca plebiscytowi na G. Śląsku dłuższy artykuł, w którym przestrzega przed sofistycznym twierdzeniem, jakoby korzystnem było przydzielenie Niemcom jak największej ilości bogatych terenów G. Śląska, co rzekomo podniosłoby ich zdolność płatniczą. Przed dwoma laty Niemcy pomnożyli swe bogactwa w przemyśle i handlu, tak, że oddanie Niemcom G. Śląska dawałoby im tylko sposobność do dalszego uchylania się od spełnienia przyjętych na się zobowiązań, gdyż ułatwiałoby im odzyskanie potęgi militarnej. Obecnie powinna zabrać głos Rada Najwyższa i na podstawie wyniku głosowania wykreślić ostateczne granice, oraz utworzyć na G. Śląsku terytorium zdolne do życia przy równo czesnem udzieleniu koniecznej gwarancji małym grupom narodowościowym polskimi i niemieckimi, które przypadkiem mogłyby się znaleźć w odosobnieniu.

Paryż. (S. E. E.) Generał Bacroix zamieszcza w „Temps“ artykuł w sprawie granicy niemiecko-polskiej na Górnym Śląsku z punktu widzenia strategicznego. Wyraża zdanie, że należy Niemcom zostawić zachodnią część powiatu strzeleckiego, natomiast przyłączyć do Polski wschodnią część powiatu lubińskiego. Linia kolejowa łącząca Poznań i Zagłębie, musi być polską. Zagłębie posiada niezmiernie ważne znaczenie strategiczne w razie konfliktu

polsko-niemieckiego i stanowiłoby teren operacji wojskowych.

Paryż. (S. F. E.) „Liberte“ stwierdza w korespondencji z Górnego Śląska, że Górny Śląsk musi być rozdzielony zgodnie z wynikiem plebiscytu. Inne załatwienie sprawy może mieć poważne konsekwencje.

Paryż. (S. E. E.) Przybył tu prof. dr. Eugeniusz Romer w sprawie Górnego Śląska.

Poznań. (S. E. E.) Odbił się tu wielki wiec w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku z udziałem Korfanteo. Uchwalono odnieść się do rządu polskiego z uścisłym żądaniem, by bronił praw polskich do obszarów, w których ludność wypowiedziała się za Polską, oraz zaprotestowano jeszcze raz przeciw głosowaniu emigrantów. Żądano nowego plebiscytu w zachodnich powiatach Śląska.

PRZYGOTOWANIA NIEMIECKIE

Berlin. (Tel. wł.) 30 marca. Rząd niemiecki ogłasza oficjalnie, że oczekując przydzielenia całego Śląska do Niemiec wydał zarządzenie, aby ministerstwo spraw wewnętrznych podjęło kroki w celu przygotowania do przeprowadzenia autonomii dla obszaru Górnego Śląska.

Sosnowiec (S. E. E.) Niemcy wywożą z okręgu przemysłowego Górnego Śląska tabor kolejowy.

Terror i prowokacje niemieckie na Górnym Śląsku.

Bytom. (PAT.) Mimo obowiązującego od piątku stanu oblężenia w obwodach przemysłowych, terror niemiecki w niektórych okolicach wciąż jeszcze szaleje. Dnia 24 bm. sprowokowali bojownicy niemieccy w kilku wsiach powiatu gliwickiego bójki, które dla nich wypadły niekorzystnie. Tak samo w Rybnickiem stosstruplerzy niemieccy urządzili napad na wieś czysto polską, zostali jednak przez ludność polską i przez policję plebiscytową rozproszeni. W czasie bójki zabrano Niemcom większą ilość broni i aresztowano ich przewódców. W Zabrze bojówka niemiecka w nocy 24 bm. rzuciła kilka granatów ręcznych, które zraniły jednego Polaka. Wybuchem tym zaalarmowali oni niemieckich stosstruplerów i komunistów chęć w ten sposób sprowokować Polaków do rozruchów. Niemcy rozpuszczają systematycznie pogłoski o rzekomych rozruchach polskich oraz o rozbrojeniu policji plebiscytowej w różnych gminach. Przerwali też na kilka godzin sieć telegraficzną, aby w ten sposób wprowadzić w błąd opinię publiczną i władz koalicyjnych. Po sprawdzeniu okazało się, że pogłoski rozrzucone przez Niemców były zmyślane przez niemieckich członków policji plebiscytowej. Z Tarnowskich Gór, gdzie znajduje się punkt zborny niemieckich bojówek dla całego powiatu w nocy z 24 na 25 bm. przyjechał auto mobil ciężarowy do wsi Pilchowa z oddziałem stosstruplerów. Banda ta napadła na ludność i strzelała do niej z karabinów maszynowych. Zraniono 2 Polaków. Po dokonaniu tego czynu bojówka uciekla zabierając ze sobą jeden rower. O podobnych gwałtach niemieckich nadeszły wiadomości z Kozłowej Góry i Leszowic.

Bytom. (PAT.) W kościele ewangelickim w Rybniku znaleziono i skonfiskowano 33 karabinów. Rewizji dokonano pomimo uroczystego zapewnienia miejscowego pastora Reinholda, że w kościele broni nie ma. Pastora Reinholda aresztowano. Na dworcu kolejowym w Rybniku obłożono aresztem dużą skrzynię, zawierającą rzekomo fortepian, która jednak zawierała w rzeczywistości 4 ciężkie karabiny maszynowe, 20 karabinów, 2000 naboji oraz różne części składowe. Broni ta wysłana została z Wrocławia pod adresem pewnego spedytora w Rybniku.

Warszawa. (E. E.) Niemcy szerzą dalej na Śląsku kłamliwe zarzuty przeciw Polakom. Prowokują ludność polską. W myśl rozkazu władz niemieckich funkcjonariusze fabryk Niemcy, bez powodu porzucili placówki. Podobnie postąpiło wielu urzędników kopalni. Ma to być hasłem wybuchu zaburzeń na całym

terenie plebiscytowym. Niemcy prowadzą również agitację komunistyczną wśród oddziałów sprzymierzonych. Zaburzenia komunistyczne w Niemczech trwają w dalszym ciągu. Centrala ruchu komunistycznego znajduje się w Mansfeldzie, w którym to okręgu komunisty zarządzili przymusowy pobór. W Mansfeldzie wysadzono gmach trybunału. W Wrocławiu rzucono bombę w biurze rządowym. Komisja spraw zagranicznych Izby deputowanych uchwaliła warunek, żądający jak najspieszniejszego ustalenia granicy niemiecko-polskiej na Górnym Śląsku.

TENDENCYJNE DONIESIENIA NIEMCÓW O ZAMIESZANIACH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Paryż. (PAT.) Doniesienia niemieckie, które starają się udowodnić, że na G. Śląsku panuje obecnie wielkie zamieszanie nie odpowiadają rzeczywistości. Od czasu plebiscytu panuje na G. Śląsku zupełny porządek. Jedynie w dniu 23. bm. przyszło do zaburzeń w pobliżu Bytomia i w kilku innych miejscowościach G. Śląska, gdzie z powodu wzburzenia wywołanego oświadczeniem Niemiec, iż mimo rezultatu plebiscytu cały Górny Śląsk ma iść w paść Niemcom, przyszło do starcia między Polakami i Niemcami. Od czasu ogłoszenia stanu oblężenia w kilku okręgach nie było ani wypadków zaburzeń. Prasa niemiecka odsłoniła tendencyjny charakter swoich doniesień a w szczególności podając, że Hatzfeld wystosował do komisji koalicyjnej protest przeciwko uciskowi Niemców przez Polaków. Nota ta stoi w sprzeczności z tem, co dyplomata niemiecki niedawno temu w czasie rozmowy swej z gen. Lerondem wyraźnie z zadowoleniem oświadczył, że w czasie plebiscytu panował najzupełniejszy spokój.

PROPAGANDA NIEMIECKA WŚRÓD ŻOŁNIERZY FRANCUSKICH.

Bytom. (PAT.) Z Zabrze donoszą, w dniu 24 bm. rozdawano tam żołnierzom francuskim odezwy wydrukowane w języku francuskim nawołujące tych żołnierzy do rewolucji i do połączenia się z Rosją sowiecką. Rozdających te odezwy aresztowano.

Bytom. (PAT.) Gazety niemieckie „Oberschles. Kurier“ i „Volkswille“ zostały zawieszane na cały czas trwania stanu wyjątkowego. Ogółem zostało dotychczas przez władze koalicyjne zawieszonych 6 pism niemieckich.

Nadużycia niemieckie podczas plebiscytu.

Bytom. (PAT.) Z powiatów zachodnich i północnych G. Śląska nadchodzą liczne skargi na nadużycia, fałszerstwa, przekupstwo i terror niemiecki stosowane podczas samego plebiscytu i na krótko przed głosowaniem. Głosy te świadczą o tem, że Niemcy uzyskali w tych powiatach większość jedynie przy pomocy fałszerstw, prowadzonych na wielką skalę. Przedewszystkiem powiaty kluczborski, namysłowski, olęski i opolski bezustannie ulegały terrorowi niemieckiemu, we wszystkich prawie miejscowościach wymienionych powiatów wbrew ostronemu zakazowi władz koalicyjnych prowadzono wyteżoną agitację wyborczą do ostatniej chwili. Wszędzie rozrzucono masowo odezwy niemieckie, fałszowano gazety polskie, urządzano zebrania i ustawiano bramy triumfalne z powodu przyjazdu emigrantów. W innych znanych miejscowościach bezpośrednio przed głosowaniem rozdawano żywność, odzież i gotówkę, zwłaszcza pomiędzy ludność robotniczą, pod warunkiem, że będzie głosować za Niemcami. Nadużycia takie stwierdzone zostały w kantorstwie w Borku, Dylotach i w wielu innych miejscowościach. Delegacje polskie przyjmujące emigrantów polskich, niejednokrotnie były napadane przez bandy niemieckie i wypędzane z domów. W rapadach tych czynny udział brali w pierwszym rzędzie nauczyciele i niemieccy członkowie policji plebiscytowej. Najgorsze tego rodzaju zajścia miały miejsce na stacji pogranicznej w Byczynie. W sam dzień głosowania rozdawano w różnych miejscach przy urzędach wyborczych pisma i broszury agitacyjne niemieckie. O nadużyciach takich domoszą z Gosławic, Szum, Bogucicy i Nagadowic. W licznych gminach w głosowaniu brali udział oprócz emigrantów ludzie wogóle do głosowania nieuprawnieni, jak np. w Gliwicach, gdzie 19-letni chłopiec z Berlina głosował nieprawnie, oświadczając później, że Niemcy cały szereg takich ludzi przysyłali na plebiscyt. W pewnej gminie pow. namysłowskiego biali udział w głosowaniu pomimo protestu ze strony polskiej emigranci niemieccy, których nazwiska już poprzednio wykreślone zostały z listy głosujących przez biura międzysojusznicze. Liczba fałszerstw wzrasta z każdym dniem. Ludność wymienionych powiatów domaga się wskutek tego dokładnego zbadania, względnie unieważnienia głosów emigrantów, którzy głosy swe oddali zupełnie bezprawnie w czasie głosowania plebiscytowego.

Zamiary żydowskie uzyskania w Polsce szerokiej autonomii personalnej.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 marca. Na konferencji komisji międzyministerjalnej z przedstawicielami partii żydowskich przeprowadzono jak się okazuje z komuni-katu otrzymanego przez prasę z kół żydowskich, dyskusję zasadniczą nad kwestią ugody polsko-żydowskiej.

W dyskusji przedstawiciele żydów, pod pozorem wysuwania niewinnych praktycznych propozycji, postawili w gruncie rzeczy program personalnej autonomii żydów w Polsce. Żądali bowiem uznania nie tylko dotychczasowej kompetencji wyznaniowych gmin żydowskich, lecz rozszerzenia tej kompetencji oprócz spraw wyznaniowych na sprawy oświatowe i kulturalne, wogóle, oraz przelewania do rozporządzenia tych gmin pewnej części dochodów państwowych, powstałych z opłacanych podatków. W ten sposób gminy wyznaniowe żydowskie, które w dodatku mają mieć prawo utworzenia ogólnopaństwowego związku gmin wyznaniowych, byłyby organem wykonawczym autonomii personalnej żydów.

Dyskusja zasadnicza, jak widać z komunikatu, nie doprowadziła jednak do konkretnych uchwał. Mimo to jednakże przewodniczący, minister Steczkowski uznał dyskusję zasadniczą za wyczerpaną i zaproponował, ażeby na następnym posiedzeniu przystąpić do rozpatrywania poszczególnych konkretnych żądań.

Srodki represyjne ententy wobec Niemiec celem zmuszenia ich do zapłaty odszkodowań.

Paryż. (PAT.) „Temps“ ogłasza artykuł Poincarégo o trudnościach finansowych, które powstały z powodu zachowania się Niemiec. Poincaré stwierdza, że z 3 przez aliantów uchwalonych sankcji celem zmuszenia Niemców do wypełnienia zobowiązań, tylko jedna została w zupełności przeprowadzona, a mianowicie obsadzenia Duisburga, Ruhrortu i Düsseldorfu w sprawie zaś dodatków do cen towarów niemieckich i zaprowadzenia granicy cłowej w Nadrenji, rokowania się przewlekają. Poincaré wyraża nadzieję, że Briand przekona aliantów, iż w chwili obecnej wszelka słabość jest zgubna.

Paryż. (PAT.) Wbrew niektórym informacjom należy stwierdzić, że niemiecka Kriegslastenkommission dotychczas nie odpowiedziała na notę komisji odszkodowań z 24 bm. w sprawie żądania wypłaty odszkodowań do dnia 1 maja br.

Londyn. (PAT.) Ustawa o 50% opłacie za towary importowane z Niemiec uzyskała sankcję królewską.

Gdańsk. (PAT.) Tutejszy konsulat angielski ogłasza rozporządzenie rządu angielskiego dotyczące towarów wychodzących z Niemiec. Rozporządzenie to pozostaje w związku ze znanymi sankcjami koalicji, stosowanymi wobec Niemiec.

Zaburzenia komunistyczne w Niemczech.

Poldhu. (PAT.) W kołach misji sprzymierzonych w Berlinie panuje przekonanie, że rząd niemiecki ze względów politycznych rozmyślnie nie wykorzystuje wszystkich środków mogących posłużyć do stłumienia istniejących rozruchów.

Halle. (PAT.) Dziś w nocy rzucono do drukarni organu socjalistów większości 2 granaty ręczne, które wyrzadziły wiele szkód materialnych.

Nauen. (PAT.) Berliński organ socjalistów niezawisłych „Freiheit“ donosi, że wielu komunistów niemieckich zbiegło do Rosji. Z okręgu Mannsfeld donoszą, jakoby przyczyną rozruchów była działalność bolszewików rosyjskich. Do Eisleben przybyło w poniedziałek 60 Rosjan, którzy obecnie mają być stamtąd wydeleni. W pobliżu Berlina przyszło do zamieszek tylko w miejscowości Lichtenberg, gdzie wywiązała się strzelanina z komunistami. W czasie tej strzelaniny zabity został wachmistrz policji bezpieczeństwa.

Frankfurt. (PAT.) W nocy z niedzieli na poniedziałek odkryto za kulisami Opery ogień podłożony w 2 miejscach. Po pewnym czasie nieznany sprawca przez wybitą szybę wrzucił do gmachu Opery materiał palny. Zajął się wiele przedmiotów, jednakże ogień zdołano na czas ugasić. W innym miejscu znaleziono pod bramą żelazną lont, który jednak zgasił, nie wzbijając się w pożar.

Berlin. (PAT.) W nocy z niedzieli na poniedziałek nastąpiła gwałtowna eksplozja w pawilonie dla wygody publicznej, położonym koło mostu kolejowego w pobliżu dworca Charlottenburskiego. Wybuch zniszczył pawilon, uszkodził wiele domów okolicznych, a prąd powietrza wybił mnóstwo szyb. Ofiar w ludziach niema. Zamach miał widocznie na celu zniszczenie mostu kolejowego, co się jednakże nie powiodło.

Artern. (PAT.) Komuniści wysadzili w powietrze pod Wallhausen i Oberrosingen mosty kolejowe. Roboty około odbudowy tych mostów są w toku.

Halle. (PAT.) Koło miejscowości Annendorf został wysadzony w powietrze most kolejowy, co uniemożliwia ruch pociągów.

Berlin. (PAT.) W Niemczech środkowych akcja policyjna postępuje pomyślnie. Podczas gdy w miastach terenów powstańczego panuje już spokój, na wsiach i owdzie pojawiają się małe bandy, które plądrują i starają się sparaliżować ruch kolejowy przez zniszczenie torów i mostów.

Berlin. (PAT.) Niedziele Wielkanocna upłynęła w Berlinie spokojnie. Także i w zachodnich centrach przemysłowych zająć nie było. Akcja policyjna w Saksonji prowadzona jest energicznie i zbliża się ku końcowi. W okręgach Mannsfeld i Eisleben panuje spokój. Przewodcy komunistyczni uciekli i wywołują niepokój w odległych wsiach. W Bitterfelde oddział zamiejscowych ludzi rozprószył policjantów i zajął przejście wo budynki publicznej. Położenie w Saksonji oceniamy na ogół w ten sposób, że ruch powstańczy do kilku dni będzie zupełnie stłumiony.

Berlin. (PAT.) W Sangerhausen banda komunistów splądrowała pocztę i banki, urząd zaś telegraficzny wysadziła w powietrze. W nocy komuniści zatrzymali pociąg robotniczy przybywający z Wirtembergii. Przyszło do utarczki. Po obu stronach są zabici i ranni. Od dziś rana mosty obsadzone są przez policję.

Berlin. (PAT.) W Essen, gdzie komuniści mimo zakazu usiłowali odbyć zgromadzenie pod gołym niebem przyszło do starcia z policją, przy czem kilka osób zostało zabitych. Pokój przywrócono.

Pogłoski o ustąpieniu min. skarbu Steczkwskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 marca. W kołach politycznych z coraz większą stanowczością powtarzają się pogłoski, kursujące od dłuższego czasu, że minister skarbu Steczkowski ustępuje ze swego stanowiska.

Nacjoniści włoscy zwyciężają komunistów.

Rzym. (Tel. wł.) 30 marca. We Włoszech od kilku dni komuniści rozpoczęli akcję terrorystyczną. Według opinii, w kołach politycznych ruch ten jest wynikiem agitacji zasilanej przez pieniądze z Moskwy.

Jednakże ruch komunistyczny znajduje silny opór w ruchu nacjonalistycznym i przeważnie nacjoniści osiągnęli już górę nad komunistami.

Rzym. (PAT.) W Aleksandrii przyszło do starcia między nacjonalistami i socjalistami. Jest 2 zabitych i kilku rannych.

Rzym. (PAT.) Zaprzeczają pogłoskom rozszerzającym za granicą o zamachach w miastach Vercelli i Parma. Policja wykryła spisek mający na celu wysadzenie w powietrze pancernika Juliusz Cezar. Aresztowano 7 marynarzy. W Genui policja aresztowała kilku Niemców za propagandę komunistyczną.

Rzym. (PAT.) Agencja Stefani zaprzecza doniesienie, jakoby bomba, która eksplodowała na linii Rzym-Livorno skierowana była przeciwko prezydentowi ministrów Giolittiemu. Był to tylko anarchistyczny protest przeciwko zaaraszowaniu Malaestry.

Były cesarz Karol na Węgrzech.

Budapeszt. (W. B. K.) W niedzielę wielkanocną popołudniu pojawił się b. król Karol niespodzianie w Budapeszcie. Przybył do naczelnika państwa Horthy'ego i po krótkiej z nim rozmowie stosownie do życzenia jego i przebywających w Budapeszcie przewodców stronnictw i członków rządu, opuścił stolicę. Rząd węgierski wydał zarządzenia w celu ułatwienia powrotu b. królowi Karolowi do jednego z krajów neutralnych. W stołecy kraju panuje zupełny spokój.

Wiedeń. (PAT.) O przebiegu przyjazdu i pobytu b. króla Karola w Budapeszcie i na Węgrzech podaje „Politische Korrespondenz“ szczegóły, które jakkolwiek jeszcze niesprawdzone, dają obraz tego, co zaszło:

Były król Karol przybył w sobotę wieczorem w przebraniu do Steinamanger i zajął tamtejszego biskupa, poczem prezydent ministrów Teleky został wezwany do Steinamanger. Zarówno Teleky, jak i pułkownik Lehar, odradzali b. królowi przeprowadzenia jego zamiarów, mimo to jednak b. król Karol udał się w niedzielę rano automobilem do Budapesztu. W drugim automobilem podążył za nim prezydent ministrów Teleky, który przybył do Budapesztu w niespełna dwie godziny po b. królu Karolu. Naczelnik państwa Horthy, którego przybycie eks-króla Karola zaskoczyło, w dłuższej rozmowie nakłonił go do powrotu do Szwajcarii. Eks-król Karol odjechał tegoż dnia wieczorem automobilem z Budapesztu, jednakże w czasie podróży zdecydował się pozostać w kraju i ma się znajdować w Steinamanger. Dociełdza wiadomości, że w czasie konferencji miała też być rzekomo mowa o zgodzie Francji na powrót b. króla. Wobec tego francuski przedstawiciel w Budapeszcie w zupełnie formalny sposób ogłosił, że sojusznicy sprzeciwiają się powrotowi b. króla Karola na tron węgierski. Po tem ogłoszeniu hr. Andrássy i hr. Bethlen udali się do Steinamanger, aby objaśnić b. królowi o położeniu. W Budapeszcie miało tylko kilka osób wiedzieć o planach b. króla. Miano dokonać kilku aresztowań. „Politische Korrespondenz“ dodaje, że w republice austriackiej przedsięwzięto zarządzenia, aby zapobiec oddziaływaniu zająć na Węgrzech na republikę austriacką. Wdrożono też śledztwo, celem wykrycia, czy były król węgierski nie przejeżdżał przez terytorium austriackie i kto ewentualnie ponosi za to odpowiedzialność.

— Warszawa. (PAT.) Prezydent ministrów Witos powrócił do Warszawy.

— Paryż. (PAT.) Hr. Adam Zamowski, prezydent górnośląskich komitetów plebiscytowych i Związku polskich Stowarzyszeń kooperatywnych złożył w imieniu tych stowarzyszeń we wtorek dwa wieńce na grobie nieznanego żołnierza.

— Marsylia. (PAT.) Przybyli tu na statku „Armand Behic“ w drodze z Kuby i Szangaju do Paryża por. Targowski, poseł polski Jarmoliński i sekretarz legacji Ostrowski.

— Warszawa. (PAT.) Jutrzejszy zjazd muzyków rozpocznie się uroczystym nabożeństwem za duszę śp. Władysława Żeleńskiego.

— Poldhu. (PAT.) Z Waszyngtonu donoszą, że b. prezydent Wilson znówu zaniemógł.

Projekt Ligi Narodów rozpoczęcia układów polsko-litewskich 18 kwietnia w Brukseli.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 marca. Korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi z Paryża, że w dniu 25 bm. delegat Ligi Narodów Hymans, który ma przewodniczyć w rokowaniach polsko-litewskich w Brukseli, wystosował do rządu polskiego notę, w której ubolewa, że rząd polski nie przyjął w całości propozycji Ligi Narodów z dnia 3 marca mianowicie rząd polski nie przyjął propozycji dotyczącej się liczby wojsk, które mają zajmować, sporne tereny, oraz nie przyjął sposobu rozdziału żywności dostarczanej Litwie kowieńskiej. Natomiast rząd litewski przyjął propozycje Ligi Narodów, „en bloc“.

Jednak Liga Narodów dąży gorąco do ostatecznej

go załatwienia konfliktu polsko-litewskiego i dlatego Hymans proponuje obu rządów wysłanie delegatów upoważnionych do Brukseli na dzień 18 kwietnia.

Rokowania w Brukseli rozpadną się na okresy — najpierw będą się tyczyły zawarcia prowizorycznej umowy, która by regulowała stosunki na spornych terytoriach, a skoro ta prowizoryczna umowa zostanie zawarta, wtedy delegacje przystąpią natychmiast do rokowań nad umową ostateczną, która obejmie wszystkie kwestie terytorjalne, militarne i ekonomiczne.

W końcu swej noty Hymans wyraża nadzieję, że rząd polski nie będzie opóźniać układów brukselskich.

Z Rosji sowieckiej.

Helsingfors. (S. E. E.) Radio bolszewickie donosi: Anglia wydała flocie polecenie zaatakowania łodzi podwodnych sowieckich, znajdujących się pod flagą rządu sowieckiego.

Bukareszt. (S. E. E.) Załoga Kamieńca Podolskiego powstała przeciw bolszewikom. Rozstrzelano członków czerwonych. Ataman Struk i Machno zawiazali rokowania, celem rozpoczęcia wspólnej akcji antibolszewickiej. W obozie internowanych dezertersów armii czerwonej pod Odessą wybuchł bunt, do którego przyłączyło się 1600 internowanych w obozie. Powstańcy przedostali się do centrum miasta, napadając lokale i instytucje sowieckie. Władze sowieckie ogłosiły w mieście stan oblężenia.

Poldhu. (PAT.) Z Konstantynopola donoszą, że wedle umowy bolszewików z Kemalistami, pierwsi zobowiązali się w zamian za ewakuację Batumu przez Turków dostarczyć Kemalistom żołnierzy i amunicji przeciwko Grekom.

Nauen. (PAT.) Z Moskwy donoszą: Wskutek wzrastającego braku pracy, prezydent Obregon osobnym dekretem zabronił imigracji robotników zagranicznych.

LIGA NARODÓW O UZDROWIENIU SYTUACJI FINANSOWEJ W AUSTRII.

Paryż. (PAT.) „Matin“ donosi, że na posiedzeniu komitetu finansowego Ligi Narodów delegat francuski Avenol wyraził zapatrywanie, iż decyzja londyńska w sprawie zniesienia t. zw. hipotek należnych w Austrii powinna być jak najrychlej przeprowadzona. Dla przyścia z pomocą Austrii potrzebne jest jak najrychlejsze podjęcie stosunków gospodarczych między nią i państwami sukcesyjnymi, co będzie przedmiotem obrad konferencji państw sukcesyjnych, rozpoczynającej się w pierwszych dniach kwietnia br. Przyjmując, że te warunki będą spełnione, Avenol wzywa komitet finansowy do jak najrychlejszego zbadania sprawy Austrii, albowiem uzdrowienie sytuacji finansowej w Austrii nie wymaga dłuższego czasu niż kilku tygodni.

POMOC DLA ZDEMABILIZOWANYCH.

Warszawa. (PAT.) Ministrowie S. W. oraz pracy i opieki społecznej, wydali do społeczeństwa polskiego odezwę, wzywającą do okazywania zdemobilizowanym żołnierzom pomocy, a przede wszystkim do udzielania im pracy.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 31 marca.

— Repertuar teatru miejskiego:

Środa 30. marca o godz. 7 wiecz. „Incognito“, operetka, 4 raz.

Czwartek 31. marca o godz. 7 wiecz. „Ewa“, komedia w 3-ech aktach Jerzego Szaniawskiego. Nowość, poraz 1-szy.

— Zarząd Oddziału Tow. Pedagogicznego, zawiadamia swych członków, oraz nauczycielstwo szkół miejskich, że we czwartek 31 bm. odbędzie się w sali P. T. P. o godz. 7 wieczorem zebranie, na którym wygłosi kol. J. Ruczajówna referat p. t.: „Praca plebiscytowa na Górnym Śląsku“. — Uprasza się o punktualne przybycie.

— Komiteta informacyjno-lekcyjna Tow. „Bratniej Pomocy“ słuchaczy Wszechnicy lwowskiej, zwraca się z prośbą do wszystkich instytucji biurowych o łaskawe zgłoszenie wolnych miejsc z podaniem charakteru zajęć. Adres: „Bratnia Pomoc“ — Lwów, Łorzyńskiego 7.

— Zjednoczenie Polskich Chrześcijańskich Towarzystw Kobiecych we Lwowie urządza zjazd kobiet, w dniach 4 i 5 kwietnia, na który gorąco zaprasza oprócz swoich delegatek, wszystkich członków Towarzystw należących do Zjednoczenia, oraz wszelkie zrzeczenia i osoby pracujące pod wspólnym hasłem miłości Boga i Ojczyzny. Zjazd ten ma na celu omówienie ogólnych spraw narodowych i kobiecych.

— Z Komitetu obrony kresów zachodnich. Pod przewodnictwem r. dr. Kwiatkowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie Komitetu. Na wstępie prezes zawiadomiał zebranych, że dziś o godz. 6 odbędzie się w Czytelni akademickiej wspólne posiedzenie z delegatami innych towarzystw w sprawie urzędzenia wsi Górnego Śląska. Następnie kilku delegatów zdawało sprawę z plebiscytu. Aczkolwiek organizacja polska była doskonała, jednakowoż Niemcy okazali tyle sprytu i tak sypali pieniędzmi, że w niektórych miejscowościach wprost paraliżowali akcję Polski. Zdarzało się nieraz, że pod etykietą polskiej organizacji przemycali broszury wrogie Polakom. Nadzwyczaj silną agitację Niemcy prowadzili przez kościoły i szkoły. Obrazki święte, marki, widokówki w milionach egzemplarzy rozrzucono między lud i dzieci. W Laura Hucie Niemcy rozsypali na Rynku wór z markami polskimi i darli je. Jeżeli w niektórych miejscowościach Polacy zawiedli, to był to więcej wpływ materialny, niż moralny. Szalony spadek marki polskiej sztucznie wywołany przez Niemców, niezawarty pokój działał na nieświadomą część ludności deprymująco. A jednak i dziś jeszcze, jak słyszał jeden z delegatów, w niektórych kręgach nawet Niemcy zbierają podpisy za przyłączeniem Śląska do Polski. Wobec terroru i tak wyłożonej agitacji Niemców, popartej miliardami wobec tego, że komuniści polscy głosowali za Niemcami, wynik głosowania naszego, jak stwierdzili delegaci, uważać należy za wielkie zwycięstwo. W dalszym ciągu dyskutowano obszernie o mających odbyć się wiecach i wyrażono życzenie, aby o ile możliwości rezolucje na tych wiecach uchwalane były jednolicie.

— Tarcza zegarowa na ratuszu lwowskim doczekała się nareszcie bliźszego zetknięcia z pędzlem malarza. Otóż na południowej tarczy została już pozłociona cyfra IX i połowa małej wskazówki, które zdawała odbijać od czerniałej tarczy. Jest zatem nadzieja, że wkrótce inne cyfry na wszystkich tarczach zostaną pozłoczone, a wówczas zegar ratuszowy będzie w zupełności spełniał swoje zadanie.

— Pożar lasu Zurzyckiego. W czasie świąt spłonęło w lesie Zurzyckim podszycie na przestrzeni 25 morgów. Lwowska straż pożarna ogień ugasiła.

— Echo strzelaniny świątecznej. Do szpitala państwowego we Lwowie przywieziono z okolicznych wsi następujące osoby ranione podczas strzelaniny wielkanocnej: Zofię Tuziak, 40 lat, z Obroszyna, połączoną na całej ciele podczas pożaru wywołanego strzelaniną przez Jurka Zwareca. Spłonęło tam 5 gospodarstw. — Wład. Ciesków, lat 11, z Młynsk, któremu pękł stary karabin i wybił mu prawe oko. — Ant. Bandarowski, lat 20, z Pustomyt, któremu podczas strzelaniny urwało lewą rękę i pokaleczyła pierś. — Michała Zerle, lat 14 z Małachowa, z przestrzeloną prawą nogą. — Przy każdym z powyższych wypadków byli i 17-letni, lecz ci pozostali w domowym leczeniu.

— Wypadek na Podzamczu. Wczoraj rano na dworcu Podzamcze podczas przetaczania wozów kolejowych Józef Rehezyński palacz kolejowy został tak silnie potrącony, iż wypadł, a uderzywszy głową o żelazo, doznał złamania czoszczki. Pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala.

— Konfiskaty. „Wola Naroda“ nr. 12, z 30 marca 1921, została skonfiskowana za: 1) artykuł na str. 1, 2-giej w szpalcie 2) Wierszyk na str. 3 w szpalcie 2, który skreślono w całości wraz z tytułem. 3) Artykuł na str. 3, w szpalcie 2, który skreślono w całości. 4) Wierszyk na str. 3, w szpalcie 3, który skreślono w całości wraz z tytułem. 5) Wierszyk na str. 3, w szpalcie 3.

„Wpered“ nr 28 (511) z 30 marca 1921 został skonfiskowany za: 1) Artykuł wstępn. 2) Artykuł pt. „Z sądowej sali“.

NADESŁANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Iwonicz „Zofijówka“
pensjonat
otwarty od 15 maja — Zgłoszenia przyjmuje n1343
Kl. Studencka.
Zakopane — ul. Chałubińskiego.

ROBOTY

W zakres drukarstwa
wchodzące przyjmuje Za-
kład Drukarski „Słowa
Polskiego“ — Lwów,
Zimorowicza 11—15.

Prenumeratę
na „Słowo Polskie“
przyjmuje
Administracja „Słowa Polskiego“
Lwów, ul. Zimorowicza 11—15.

JOHN HABBERTON.

CHŁOPYSZKI HELENY.

HUMORESKA.

(Ciąg dalszy.)

— Wujku, chciałbym, żeby już tatuś bardzo prędko powrócił — westchnął Bob.

— Dlaczego?

— Takbym go zaraz chciał ukochać za to, że taki dobry był dla tego chłopczyka.

— A ja cem tołyni moi lalusi i cem na niom popacyć?

— Czy wujek wie na pewne, że Pan Bóg bardzo, ale bardzo kocha tatusia za to, że taki grzeczny był?

— Tak Bobusiu, jestem tego pewny.

— A ja cem do tołyni moi lalusi popacyć.

— Mój maleńki, wyobrażenia nie mam, gdzie jej szukać. Poczekaj do jutra, to ją znajdziemy.

— Ja nie wiem jak Pan Bóg w niebie może się obejść tak długo bez mego tatusia? — filozofował Bob dalej. Pukanie do drzwi przerwało moją obserwację: — Proszę — mruknąłem. Wszedł nasz ogrodnik i z tajemniczą miną podał mi list i to samo pudełko, które z kwiatami posłałem do panny Kory. Co to mogło znaczyć? Rozrywam kopertę a w tej samej chwili wrzeszczy Teddi:

— O! pac, pac, tołynia moi lalusi je, je! — Rzucił się na pudełko, otworzył i wyciągnął — swoją paluchę. Serce mi zastygło a następujące słowa listu też nie podniosły mojej uwagi.

„Odsyłam karton i bilet. Przypominam sobie, że zawartość stanowiła zabawę jednego z siostrzeń-

ców Pańskich. Nie pojmuję tylko na co mi została przysłana“.

— Teddi! — wrzasnąłem na malca, który upleszczał swego — potwora — lalkę najczulszemi słowami. — Skąd wzięłeś to pudełko?

— Z bitteti — powiada śmiało — badziej jo wziol i napchał tlawy.

— Gdzieżeś tę trawę podział?

— Ne cem tlawy w tołyni moi lalusi, zuciłem het. A — a — a! — śpiewał niszczyciel moich nadziei huśtając pudełko.

Okropnie to śmieszne, ale prawdziwe, że ja który latańi utrzymywałem tuzinami miłych znajomości kobiecych, zawsze ocalając mój zdrowy rozum, ja który bardzo rozsądnie dowodziłem, że związek na życie wymaga starannego studjum umysłu, ducha i charakteru obojga i że lekkomyślnością nie do darowania byłoby rezygnować z tego — dziś poniechałem wszystkie te zasady a poznanie mojej słabości musiałem zawdzięczać małemu głuptaskowi i jego ohydnej szmacianej paluchie!

Doświadczyłem też na sobie owego zbawczego prawa przyrody, które łagodzi gwałtowność naszych przykrości, w miarę jak uśmierzamy cierpienia drugich.

Pod moim zabójczym istic wzrokiem tracił Teddi zwołna sentyment do lalusi i jej tołyni i wiadoma sztuka z dolną wargą zakończyła się wybuchem serdecznego płaczu.

— Bożiu da! zebym nie był ty! — zawołał stród potoku łez, poczem skruszony wlaź w ką i twarz zakrył rękami łkając z cicha.

— Nie płacz maleńki, — rzekłem już łagodnie — ja wiem, że nie umyślnie zrobiłeś mi tę przykrość.

— M — m — m — ja ce wujta potochać — buczał.

— I owszem, pójdz tu Teddi — powiedziałem otwierając ramiona. Mały rzucił mi się na szyję, za-

możył łzami mój półkoszulek i wyjął wzdychając ciężko:

— Teraz ty mie potochaj! — Spełniłem jego życzenie, ucałowałem go, uspokoiłem jego zaległe serduszko a twarz jaką podniósł ku mnie promieniała choć splakana, taką pięknością, jaką nadałe uszczęśliwienie. Mnie zaś przyjęło dumne poczucie cnoty przebaczenia, które teraz w praktyce zastosowałem. Ale Teddi wystawił mnie na sroższą jeszcze próbę:

— Pociumaj moio lalusie! — I usłuchałem! Było to szczytem mojej ugodowości i zarazem mego — ponizenia. Pamiętny wczorajszej wskazówki Boba powiedziałem im na dobranoc — Niech Was Bóg strzeże — poczem padłem u siebie w fotel i pograżyłem się w rozmyślanju.

Szczerze byłem zaniepokojony psikusem w sprawie bukietu. Mogłem wprawdzie przedłożyć pannie Korze sprawkę dziecka a ona zbyt jest rozsądną, żeby usprawiedliwienia nie przyjąć. Że mnie wyśmiej, to nie ulega wątpliwości. Jakżeby inaczej mogło być? A samo przypuszczenie, że właśnie ona mnie wyśmiej, żenowało mnie wobec siebie samego.

Przedewszystkiem należało napisać z przeproszeniem, a gdy list wysłałem, zabrałem się do czytania. Ale mowy o tem być nie mogło. Niespokojnie przemierzałem werandę ćmiąc masę cygar, jedno po drugim... wreszcie stród obaw, wątpliwości i nadziei, jakich przedtem nie przeczuwałem, skierowałem się na spoczynek. Wierny jednak obowiązkom opiekuna zajrzałem jeszcze do chłopców. Spali w tak wdzięcznym ułożeniu, że ani dłużej ani pędził uroku tego odtworzyć by nie zdołał. Właśnie Teddi był tak śliczny, że nie mogłem się wstrzymać, pocałowałem go. Niemniej pamiętałem o nowym kluczu i zamknąłem drzwi od mego pokoju. Następnego dnia niedziela.

Kronika sportowa.

POGOŃ (LWÓW) — WISŁA (KRAKÓW) 2:2

Kraków. (Tel. wł.) 2s. III. W dniach świątecznych rozegrała lwowska „Pogoń” 2 matche z krakowską „Wisłą”. Wynik ogólny 2:2. Pierwszego dnia ulega „Pogoń” w stosunku 1:2 (0:2), jedną bramkę uzyskuje „Wisła” z rzutu karnego, drugą z zamieszania pod bramką „Pogoni”. Drugiego dnia zwycięża „Pogoń” 1:0. Bramki dla „Pogoni” strzelił Wacek Kuchar.

Sędziował dobrze p. Ziemiański.

Pierwszego dnia gra otwarta, w drugi dzień prze waża „Pogoń”, która ma dobry atak i pomoc, słabą obronę — „Pogoń” na wyzyskała jednak, zwłaszcza drugiego dnia, kilku pozycji pod bramką przeciwnika, jak również rzutu karnego. Atak „Wisły” słaby, pomoc i obrona dobre

Ze świata.

⊙ **Niezwykła kradzież** W Paryżu dokonano nie zwykłej kradzieży. Skradziono ze szczytów dwu wielkich wież słynnej katedry Notre Dame pioruno chrony, bezwzględnie dla zdobycia ich sztang mie dzianych z platynowej końciny. Straty, wyrządzo ne przez złodziei, obliczają na 20.000 franków. Zło czynicy pozwolili wieczorem zaniknąć się w świątyni i zapewne całą noc „pracowali” ciężko, o czym świadczą porożnięte kamki w drzwi, wiodących na wieże, oraz ślady, że na miejscu cieli piorunochrony na części, aby po karkołomnem ich zdobyciu łatwiej wynieść je dnia następnym. Dotychczas sprawców niezwyklej tej kradzieży nie wysledzono.

⊙ **Wyroki sądowe w Niemczech.** Sprawa nadporu cznika Hillera była i jest głośna. Człowiek ten w czasie wojny w niesłychany sposób znęcał się nad podwładnymi sobie żołnierzami. Hiller stał w tych dniach przed sądem przysięgłych. Przysięgli uznali, że Hiller znęcał się nad podwładnym i to w służbie. Świadek Siegmund zeznał, że Hiller żołnierzy nie tak ludzi, ale jak bydło traktował. Świadek Schneider zeznał, że nadporucznik bił go batem i łopatą. Cho rego żołnierza Helmhacke kazał oskarżonego przywią zać do drzewa, a posterunkowi postawionemu przy chorym oświadczył: „Jeżeli ta świnia się zerwie na ten czas ja znowu przywiążę”. Skazano nadporu cznika na 6 miesięcy forticy.

⊙ **Ciekawe polowanie na żbika** W Łopusznej, na Podhalu, gdakanie kur, umieszczonych w zamkniętej sieni, obudziło w nocy gospodynię Karolinę Kamoń, która zerwawszy się ze snu, wybiega do sieni i za tkała otwór w drzwiach, którym kury uchodziły do sieni, wołając na męża aby wstał, gdyż jakiś zwierz skacze po sieni. Gdy mąż otworzył drzwi od izby, zwierz wpadł do izby i dalej do okna. Gospodarz chwycił go w pół, zwierzę ukasiło go w rękę, wobec czego rzucił go na ziemię i zawołał o światło. Gdy żona zaświeciła, zwierzę skoczyło do drugiego okna i chciało tą drogą uciec. Gospodarz chwycił go za ogon i bił łbem o podłogę. Okazało się, że to był żbik (Felis catus). Okaz ten miał 79 cm. od pyska do ogona i ogon 55 cm. długi. Zapytany stary leśny odpo wiedział, że jeszcze takiego okazu w tamtejszych lasach nie widział. Dziwnem jest, że taki samotnik kar poci chciał zapolewać na kury domowe a nie na pracono leśne, np. na guszcze lub jarząbki, które są tam w znacznej ilości.

⊙ **Skandal niemiecki w Hiszpanii.** Pisma hiszpańskie donoszą o niesłychanym skandalu. Zarzucają one w najostrzejszych słowach niemiecko-austrijskiemu przedstawicielowi w Madrycie bar. v. Gager, że do puścił się sprzeniewierzenia, idącego w miliony, za bierając pieniądze składane na pomoc dla ofiar wojny wiedeńskiej. Zarzuty mają być słuszne. Gager został odwołany.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysłowej

Wiadomości z Rosji. Ministerstwo przemysłu i handlu zwraca uwagę na zapotrzebowanie w Rosji sowieckiej w dziedzinie konfekcji. Przedewszystkiem potrzebne będą w Rosji: bieleżna, ubrania, obuwie, nici, igły, przebiecnie, guziki, szkło, gliniane i porcelanowe wyroby, gwoździe, narzędzia i drobna instru menty, proste lampy, łyżki, noże, nożyczki itp. Naj większy popyt będą miały wyroby rzemieślnicze. — Na dniewprowskich porachach przy wyzyskaniu elektryfikacji mogliby specjaliści polscy znaleźć odpowiednie zajęcie, ponieważ na czele robót przy stacjach elek trycznych w Szwajczerji i w Włochach stoją Polacy.

Rezerwanie dostawy. Ministerstwo poczt i telegrafów rozpisało konkurs na dostawę około 31.000 metrów mocnego sukna, koloru brązowego (ma-

rengo-brązowe) na mundury dla niższych funkcyja rjuszków pocztowych, 600 metrów sukna koloru rdza wo-czarnego na wyłogi, 20.000 metrów podszewki pod mundury i na kieszenie, 10.000 metrów podszew ki w iękawy, 2000 metrów podszewki pod płaszcze i 4000 metrów matejji na bluzy robocze. — Oferty należy osteplowane, opieczetowane i zaopatrzone na kopercie w dokładny adres oferenta i napis „oferta na sukno”, należy przesyłać pod adresem Sekcji IV. Wydział XIV. Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie pl. Warecki 8, najpóźniej do d. 20. kwietnia 1921 roku, tudzież 20.000 emblematów pocztowych ze sztyftami do czapek, 10.000 orzełków pocztowych ze sztyftami do czapek, 10.000 orzełków małych srebrzonych z blachy mosiężnej, 140 grossów guzików z blachy mosiężnej z herbem państwowym ze sztyftami do czapek, 560 grossów guzików munda rowych średnich polerowanych z blachy tombar kowej, 400 grossów guzików blaszanych większych do spodni 350 grossów guzików blaszanych mniej szych, 70 grossów par haków do spodni, 70 grossów sprzączek do spodni, 70 grossów haftek czarnych do mundurów. — Termin do składania ofert upływa z d. 20. kwietnia 1921. PŁższych warunków zasięgnąć mo żna w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Utworzenie oddziału żelaznego przy Żywnościę ska Banka w Pradze. Czesko-słowacki Urząd paszpor towy w Krakowie donosi, że Żywnościę ska Banka w Pradze założyła Stowarzyszenie Wywozu, do które go należą firmy: Żywnościę ska Banka w Pradze, od dział żel., Józef Bruckner i Synowie w Pradze, „Ferra” A. S., przedtem L. G. Bondy w Pradze. — Nowozałożone Stowarzyszenie zajmie się wywozem żelaznych towarów walcowanych z Czechosłowacji do krajów zagranicznych.

Adresy firm zagranicznych pragnących nawią zać stosunki handlowe z Polską. Georg Schmitt, Gdańsk, Sandgrube 27 — oferuje towary kolonialne, środki spożywcze itp. — Otto Bauer, Wiedeń VI. Linien gasse 28, poszukuje zastępców dla sprzedaży o buwka i kaloszy; zgłoszenia przyjmuje Oddział ru chu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

✱ **Bydło rasowe — za ziemniaki.** Odbłył się w Warszawie narady przedstawicieli holenderskich ho dowców bydła rasowego z przedstawicielami tutej szych instytucji rolniczych i delegatami ministerjum rolnictwa i dóbr państw. w sprawie dostaw z Ho landji rasowych krów i buhajów. Rezultatem tych ro kowań ma być umowa, na mocy której hodowcy ho lenderscy dostarcząliby dla kraju naszego większych partji swego bydła rasowego wzamian za polskie ziemniaki. W celu zawarcia ostatecznej umowy z przedstawicielami hodowców holenderskich dele gowani zostali z ramienia syndykatu hodowców o. Kon gresówki pp. Gajewski i Szmyt.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc kwiecień!

Ceny prenumeraty i pojedynczego nu meru w nagłówku.

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 3 marca 1921.

Waluta markowa				
I. Papiery procentowe.				
	Wartość kuponu	Transakcje	Żądano	Poszuk wano
Obligacje stoł. m. Warszawy:				
6% z r. 1915—1916	226.00	228.00	224.00	—
6% z r. 1917 za wk. 100	108.00	108.25	110.00	107.00
5% Banku ziemiańskiego	00.00	000.00	000.00	30.00
Listy zastawne.				
4 1/2% ziemskie	00.00	25750-258	259.00	255.00
4% „	00.00	000.000-00	94.50	91.50
5% miasta Warszawy	00.00	330—332	334.00	329.00
4 1/2% „	00.00	000.00	278.00	272.00
5% „ Łodzi	00.00	000.00	000.00	000.00
4 1/2% „	00.00	000.00	000.00	000.00
6 proc. Banku hipotecznego	00.00	000.00	000.00	000.00

II. Waluty.				
Ruble carskie po 100	00.00	300.00	000.00	000.00
„ „ po 500	00.00	000.00	000.00	000.00
„ „ dumskie po 1000	00.00	000.00	000.00	000.00
„ „ po 250	00.00	000.00	000.00	000.00
III. Waluty i dewizy.				
	Sprzedaz	Kupno	Czeki	
Dolary Stanów Zjedn.	815.00	817.50	820.00	785.00
Do ary kanadyjskie	—	—	—	—
Franki francuskie	52.25	59.50	60.00	53.35
„ belgijskie	00.00	00.00	00.00	00.00
„ szwajcarskie	00.00	00.00	00.00	00.00
Funty szterlingów	0000.00	—	—	—
Marki niemieckie	13.45	13.30	13.50	13.10
Marki fińskie	—	—	0.00	0.00
Korony austrijskie	—	—	—	—
„ czesko-słowackie	—	—	—	—
„ duńskie	—	—	—	—
„ norweskie	00.00	00.00	0.00	0.00
Lei rumuńskie	00.00	00.00	0.00	0.00
Liry włoskie	00.00	—	—	—
Florenty holenderskie	295.00	00.00	00.00	00.00

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 29 marca 1921.

	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Placą	Żądaj	Transakcje
Waluta markowa					
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).					
Bank akc. związkowy IV i V emisji	280	8.40	485.00	—	—
Bank Dysk. ntowy we Lwowie	280	—	450.00	—	—
Bank hip. gal.	280	21	725.00	—	—
Bank hip. ziemny	280	16.80	340.00	—	—
Bank Małopolski	280	22.40	750.00	—	—
Bank powsz. kred.	140	7.00	215.00	—	—
Bank przemysłowy	280	28	580.00	—	—
Bank ziem. kred. gal.	280	21	710.00	—	—
II. Akcje Tow. handl. i przem.					
Browary lwowskie	500	100	10000.00	—	—
Tow. Chodorów	140	—	2700.00	2800	—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2700.00	—	—
„Cmielów“ fabr. porc. 1000	—	—	3400.00	—	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—	—	—
Tow. akc. „Galicja“	490	301	35000.00	—	—
Tow. Gafota	140	—	7000.00	—	—
Tow. Górka	140	15.40	8000.00	—	—
„Oikos“ Zakł. prz.drz. 1000	—	—	3800.00	—	—
Wa sz. Ska-akc. bud.	—	—	—	—	—
„Parowozów“ Lemisja 500	—	—	3900.00	—	—
II. emisja 500	—	—	2100.00	—	—
„Pezet“, pow. Z. kł. bud. 500	—	—	1075.00	1125	—
„Pocisk“ Zakł. amun. 350	—	—	1650.00	—	—
Polska nafta 500	75	—	2800.00	2900	—
Polskie Tow. handlowe 140	21	—	1050.00	—	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—	—
Tow. Rakszawa 140	28	—	4800.00	—	—
Zakłady elektr. Siersza 140	5.00	—	1850.00	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza 140	—	—	5800.00	—	—
Tow. Zieleniewski 140	20	—	7400.00	—	—
Lwowski akc. Zakład za-stawniczy	—	—	—	—	—

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.).

	Placą	Żądaj	Transakcje
Bank polski dla handlu i prze-słu 4 1/2% 100/0	95.50	97.50	—
Banku hip. gal. 4 1/2% 100/0	99.00	101.00	—
Banku hip. gal. 4% 100/0	91.00	93.00	—
Banku hip. ziem. 4 1/2% 100/0	92.50	94.50	—
Banku kraj. gal. 4 1/2% 100/0	10.50	103.50	—
Banku kraj. gal. 4% 100/0	96.50	98.50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2% 100/0	105.00	107.00	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% 100/0	93.00	100.00	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2% 100/0	98.50	100.50	00

IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.).

Komun. Banku kraj. 4 1/2% 100/0	94.75	96.75	—
Komun. Banku kraj. 4% 100/0	85.00	87.00	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4% 100/0	82.00	84.00	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893. 4% 100/0	86.00	88.00	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4% 100/0	85.00	87.00	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4% 100/0	85.00	87.00	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4% 100/0	88.00	90.00	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2% 100/0	90.50	92.50	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2% 100/0	95.00	97.00	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4% 100/0	88.00	90.00	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4% 100/0	88.00	90.00	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4% 100/0	88.00	90.00	—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	430.00	470.00	—
„ „ po 500 „	330.00	370.00	—
„ „ drobne	225.00	275.00	—
Ruble dumskie (po 1000)	65.00	85.00	—
„ „ (po 250)	45.00	65.00	—
Karbowanie (po 1000)	4.00	7.00	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6.00	9.00	—
Franki franc.	53.00	55.00	—
Franki szwajc.	—	—	—
Funty sterlingi	2900.00	3100.00	—
Dolary amerykańskie	730.00	820.00	—
Dolary kanadyjskie	000.00	000.00	—
Marki niemieckie po 1000	1250.00	1300.00	—
„ „ po 100 (drobne)	1150.00	1250.00	—
„ „ po 1000	1050.00	1150.00	—
Lei rumuńskie po 500	1100.00	1150.00	—
„ „ drobne	900.00	1000.00	—
Liry włoskie	24.00	26.00	—
Czeskie korony	1000.00	1100.00	—
Korony austr. niem. stempl.	90.00	100.00	—
Franki belgijskie	—	—	—
Korony szwedzkie	—	—	—
Korony duńskie	—	—	—
Korony norweskie	—	—	—
Marki fińskie	—	—	—
Florenty holenderskie	—	—	—

VI. Dewizy.

Londyn	2900.00	3100.00	—
Paryż	53.00	56.00	—
Zurych	—	—	—
Praga	1100.00	1170.00	1130
Wiedeń	108.00	125.00	—
Berlin	1275.00	1360.00	1335
Nowy Jork	720.00	780.00	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa K. P. P. 6% 0/0

OGŁOSZENIA



Bandaż przepuklinowy. Opaski brzuszne dla pań. Prostettrymacze przeciw zgarbieniu. Bandaże na żyłki. Moczniki gumowe dyskretne dla osłabionych na pęcherz męczyzn i kobiet. **L. Polaczek**, Sambor. — — Katoligi gratis. — — 713